



„Przyrzekam...” płyną słowa przyrzeczenia studenckiego. Delegacja studentek i studentów I roku, składająca się z 10 osób, powtarza za Jego Magnificencją prof. dr. A. Klafkowskim słowa aktu immatrykulacyjnego. Od tej chwili wszyscy zgłoszeni na pierwszy rok studiów zaliczeni zostali w poczet studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

## Polsko-czechosłowackie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP)

30 września br. rozpoczęły się w Warszawie rokowania handlowe między delegacjami rządowymi Polski i Czechosłowacji. Przedmiotem rokowań jest zawarcie między obu krajami układu handlowego i płatniczego na lata 1958—1960 oraz umowy handlowej na rok 1958.

## Przemysł aluminiowy otrzyma krajowy surowiec

KRAKÓW (PAP)

W pełnym toku znajdują się prace przy budowie nowej ważnej inwestycji przemysłu hutniczego — zakładów surowców hutniczych w Górze, woj. krakowskie. Obykt ten, który ma rozpocząć produkcję w 1959 r., dostarczać będzie podstawowego surowca potrzebnego do produkcji aluminium — tlenku glinu. Baza surowcowa będąca minerały krajowe — łupki i argenty występujące w znacznych ilościach na Dolnym Śląsku.

Nowy zakład, w skład którego wchodzi kilkanaście dużych obiektów produkcyjnych, jest w całości dziełem polskich konstruktorów i naukowców. Zakład w Górze, po całkowitym uruchomieniu, pokrywać będzie w ok. 80 proc. zapotrzebowanie huty aluminium w Skawinie.

## Szczawnica i Krościenko przestaną być wsiami

KRAKÓW (PAP)

Znane uzdrowisko balneologiczne Szczawnica pozostaje dotychczas na prawach wsi. Mając na uwadze dalsze możliwości rozwoju tej stacji klimatycznej, Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie zwróciła się do Rady Ministrów o przyznanie Szczawnicy praw osiedli miejskich. Uzdrawisko to ma szerokie perspektywy rozwoju. W najbliższych latach zbuduje się tu kilka nowoczesnych sanatoriów leczniczych, domów wypoczynkowych itp. Obecnie Szczawnica liczy ponad 4 tys. mieszkańców stałych.

Z podobnym wnioskiem wystąpiono też odnośnie drugiego uzdrowiska — Krościenko, które w dawnych czasach miało prawa miejskie.

## 12 razy cieńsza od bibułki papierosowej

W laboratorium Instytutu Stopów Precyzyjnych w Moskwie opracowano technologię produkcji taśmy metalowej o grubości 0,002 mm, czyli 10—12 razy cieńszej niż bibułka do papierosów. Taśmę, wykonaną ze specjalnego stopu wywalcowano na maszynie własnej konstrukcji. (PAP)

Cena 50 gr

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Problem: model handlu

— str. 3

Nakład 106 923

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 2 X 1957

Nr 234 [4254]

Rozpoczął się nowy rok akademicki

## Uroczystości w poznańskich wyższych uczelniach

(Inf. wł.)

Wtorek w Poznaniu upłynął pod znakiem inauguracji roku akademickiego 1957/58 na wyższych uczelniach. Od dziś młodzież wraca do nauki — pedagogowie do pracy z młodzieżą.

### XXXIX rok poznańskiej Almae Matris

Na uroczystość inauguracji przybył specjalnie minister szkół wyższych — prof. dr Stefan Żółkiewski. W pięknie odnowionej Auli na podium zasiadł Senat, kierownicy katedr z rektorem, prof. dr A. Klafkowskim, prorektorami i dziekanami na czele. Wśród gości byli profesorowie Uniwersytetu im. Łomonosowa z Moskwy: Wsiewołodowa, Jęfimow, Łomtiew i Jakimienko oraz przedstawiciele partii: I sekretarz KW PZPR — poseł W. Kraśko i pierwszy sekretarz KM PZPR — E. Hałas.

O pracy szkół wyższych mówił min. Żółkiewski. Podkreślił on zmiany, jakie zaszły w pracy zespołów profesorskich oraz wskazał, że przyczyniły się one do zwiększenia inicjatywy pracowników naukowych. Nawiązano szersze kontakty z nauką światową. Rząd przeznaczył na badania naukowe 70 mln. zł, w roku przyszłym suma ta wzrośnie do 110 milionów zł.

Drugą część swego przemówienia min. Żółkiewski poświęcił zagadnieniom wychowawczym, które stanowią centralne zagadnienie rozpoczynające go się roku akademickiego. Mówił o korzyści skupiania młodzieży w organizacjach — które by budziły w niej patriotyzm i kształcenie charakteru. Wskazane byłoby powołanie do życia młodzieżowych klubów naukowych. Osobne zagadnienie stanowi powiększenie kadr naukowców wobec co raz większego napływu młodzieży na studia wyższe.

Po przemówieniu ministra — rektora UAM — dr A. Klafkowskiego, omówił główne wytyczne działalności naszej Wszechnicy w pięciu istniejących wydziałach z ilością 53 katedr i 60 zakładów naukowych. Nie pominął trudności, jakie jeszcze istnieją. „Ogólne jednak saldo roczne — mówił rektor — jest dodatnie”.

Tradycyjnym wykładem inauguracyjnym był referat dziekana, prof. dr F. Barcińskiego pt.: „Kierunki i perspektywy rozwoju gospodarczego Wielkopolski”.

Po przemówieniu rektora — dokonano wręczenia odznaczeń pracownikom UAM: krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski odznaczony został prof. Jerzy Szulczewski, krzyżem kawalerskim tegoż orderu — doc. dr Bożena Szulc-Golska. Złoty krzyż zasługi otrzymali: Halina Alkiewicz, mgr Adam Łopatka, Lucyna Ryxówna, mgr Seweryn Warsicki, doc. dr Zygmunt Ziemiński i mgr Tadeusz Ziolkowski. Srebrnym krzyżem zasługi odznaczonych są: Zofia Bogdańska, mgr Eugeniusz Podbierowa i Stefan Wroch. Brązowy krzyż zasługi otrzymał Józef Thiel.

### „Apostol” tasyzmu

Obrazy malarza Tadeusza Kantora z Krakowa, „apostol” tasyzmu, wzbudziły zainteresowanie tak w kraju jak i za granicą. Niektóre z nich zakupiło Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Kantora zaproszono do wystawienia swych prac w Sztokholmie oraz w Düsseldorfie. Na zdjęciu: T. Kantor przy pracy.

CAF — fot. Kondracki



Tradycyjne „Gaudeamus” zakończyło akt inauguracyjny. (hb)

### W Politechnice Poznańskiej

Otwarcie nowego roku akademickiego w Politechnice Poznańskiej załaugurował, po odśpiewaniu hymnu narodowego, rektor — prof. Roman Kozak, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. Ponadto do zebranych przemówił przedstawiciel młodzieży. Po dokonaniu aktu immatrykulacyjnego i wręczeniu nagród pracownikom Politechniki, z-ca prof. — mgr inż. Władysław Szubert, wygłosił

(Ciąg dalszy na str. 2)



Minister Stefan Żółkiewski dekoruje złotym krzyżem zasługi mgr. Adama Łopatko.

Fot. (3): K. Przychodzki

## Francja znów pod znakiem kryzysu rządowego

Problem algerski przyczyną klęski Bourges - Maunoury

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy, w poniedziałek późnym wieczorem Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 279 głosami przeciw 253 projekt ustawy ramowej dla Algieru i połączony z nim wniosek o wotum zaufania dla rządu.

Za rządem głosowało: 95 socjalistów (na 101), 46 umiarkowanych (na 98), 67 republikanów ludowych (na 74), 26 radykałów (na 44) oraz kilka mniejszych grupowań prawicowych. Przeciw rządowni głosowało 139 komunistów (na 143), 41 umiarkowanych (na 38), 13 radykałów (na 44), 30 poujadystów, jak również przedstawiciele innych grupowań prawicowych, jak 17 republikanów społecznych (na 21), 10 chłopskich (na 12), 8 nie należących do żadnej frakcji (na 11) oraz pojedynczy deputowani z różnych partii.

## 10-kilogramowy łosoś

ŁÓDŹ (PAP)

Prawy brzeg Warty w pobliżu Rychtowie, pow. Sieradz, był miejscem niecodziennego widowiska. Przez dwie godziny grupa przypadkowych osób obserwowała z zainteresowaniem trudy wędkarza — Stanisława Mielczarka, który usiłował wydobyć z wody wspaniały okaz złapanego na haczyk łososa. Wielka ryba uległa dopiero wówczas, kiedy uparty wędkarz skoczył po nią do wody. Trud opłacił się sukcesem, gdyż łosoś ważył ok. 10 kg.

**Dodatkowe towary spożywcze wartości 1.690 mln. zł w IV kwartale br.**

WARSZAWA (PAP)

Przemysł spożywczy, w oparciu o realne możliwości zwiększenia produkcji, przeznaczył na zaopatrzenie ludności w IV kwartale br. dodatkowe ilości artykułów żywnościowych. Łączna wartość dodatkowych dostaw wyraża się sumą około 1.690 mln. zł.

Zwiększony plan dostaw obejmuje przede wszystkim te artykuły, których konsumpcja stale wzrasta. Tak więc w stosunku do pierwotnie zaplanowanych ilości na IV kwartał br. rynek otrzyma więcej: mięsa o około 3.250 ton, wędlin i wyrobów wędliniarskich o blisko 5,5 tys. ton, masta o 3 tys. ton, tłuszczów wieprzowych o 3 tys. ton, mleka o 6.200 tys. litrów, serów o 450 ton, a cukru aż o 11 tys. ton więcej. Wzrastają również dostawy wyrobów cukierniczych, dżemów, kompotów, mączki ziemniaczanej, mydła, proszku do prania i in.

## Polka na kierowniczym stanowisku w Światowej Organizacji Zdrowia

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 bm. znany lekarz pediatria — dr. Wiktoria Winnicka udała się do Genewy, by objąć stanowisko kierownika działu matki i dziecka w Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Do nowych jej zadań należeć będzie m. in. planowanie i kierowanie pracą WHO w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, wyszkolenia fachowego personelu, udzielania pomocy w pracach naukowych i doświadczalnych oraz reprezentowania WHO na międzynarodowych zjazdach i konferencjach.

## Nowe pismo polskie we Francji

PARYŻ (PAP)

Ukazało się tu bogato ilustrowane nowe pismo w języku polskim — „Tygodnik Polski”.

Na pierwszej stronie zamieszcza „Tygodnik Polski” list Władysława Gomułki do rodaków we Francji i Belgii.

## Francja znów pod znakiem kryzysu rządowego

Problem algerski przyczyną klęski Bourges - Maunoury

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy, w poniedziałek późnym wieczorem Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 279 głosami przeciw 253 projekt ustawy ramowej dla Algieru i połączony z nim wniosek o wotum zaufania dla rządu.

Za rządem głosowało: 95 socjalistów (na 101), 46 umiarkowanych (na 98), 67 republikanów ludowych (na 74), 26 radykałów (na 44) oraz kilka mniejszych grupowań prawicowych. Przeciw rządowni głosowało 139 komunistów (na 143), 41 umiarkowanych (na 38), 13 radykałów (na 44), 30 poujadystów, jak również przedstawiciele innych grupowań prawicowych, jak 17 republikanów społecznych (na 21), 10 chłopskich (na 12), 8 nie należących do żadnej frakcji (na 11) oraz pojedynczy deputowani z różnych partii.

## Ile osób wyjeżdżało ostatnio za granicę?

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, w ostatnich tygodniach przejście wo ograniczonego prywatnego wyjazdu za granicę, kierując się względami dewizowymi. Warto w związku z tym podać liczbę tych wyjazdów w okresie bezpośrednio poprzedzającym te ograniczenia.

Według danych Biura Paszportów Zagranicznych MSW w ciągu lipca i sierpnia br. wydano zezwolenia na wyjazd prywatny za granicę dla 67.646 osób. Prawie 7.500 z nich stanowią uczestnicy różnych zorganizowanych wycieczek turystycznych, około 38 tys. wyjeżdżało z kraju na pewien, najczęściej kilkumiesięczny okres, a ok. 22 tys. wyjechało za granicę na stałe, głównie do NRD i NRF w ramach akcji łączenia rodzin.

Z osób, które w tym okresie wyjeżdżały za granicę na pobyt czasowy — ponad 20 tys. udało się do krajów kapitalistycznych, a ok. 17.500 do socjalistycznych.



# Problem: model handlu

W jakim kierunku będą szły zmiany modelowe w naszym handlu? Wstępnych wyjaśnień w tej sprawie udzielił dziennikarzom nowy Minister Handlu Wewnętrzne go M. Lesz w czasie spotkania w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich.

Na razie przystąpiono dopiero do dyskusowania tez Rady Ekonomicznej. Brak więc jeszcze sprecyzowanych, wyczerpujących wniosków. Niemniej jednak, można już określić kierunki koniecznych zmian.

Tak więc zgodna jest opinia, że należy udzielić większej samodzielności przedsiębiorstwom handlowym. W wyniku procesu decentralizacji, przedsiębiorstwa te przeszły pod kierownictwo Wojewódzkich Zarządów Handlu. Zwierzchnik jest więc dziś bliżej placówki handlowej niż dawniej, w okresie nadmiernej centralizacji. Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Nie zmienia jednak postaci rzeczy, że samej placówki handlowej brak samodzielności. W IV kwartale br. Ministerstwo skieruje wysiłki przede wszystkim na opracowanie koncepcji przedsiębiorstwa handlowego.

Planuje się jednocześnie umożliwienie placówkom handlowym wyboru dostawcy. Oczywiście, że to prawo da się zastosować tylko w odniesieniu do artykułów, których mamy na rynku pod dostatkiem — (jak np. maki), a nie do artykułów deficytowych, które z konieczności wypadnie nadal rozpraszac według rozdzielni.

Przewidywane jest także udzielenie placówkom handlowym prawa do ustalania cen w pewnym zakresie, np. na artykuły luksusowe (tele-

wizory, motocykle itp.), które dotychczas wobec zaniżonych cen są przedmiotem spekulacji.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dąży również do zmiany zasad, według których ustalany jest fundusz zakładowy w placówkach handlu. Obecnie fundusz ten ustanawia się według wzoru: 3% funduszu plac pomnożone przez zysk z bieżącego roku, podzielone przez zysk z ubiegłego roku.

W rezultacie np. pracownicy sklepu, który nie zwiększył swoich zysków, otrzymują premię roczną równą 3% funduszu plac. Zaś pracownicy sklepów, które wydatnie zwiększą swe obroty i zyski, są wynagrodzeni w minimalnie wyższym stopniu. Trzynasta pensja możliwa jest tylko przy mniej więcej trzykrotnym przekroczeniu zysku z ubiegłego roku. Ale taki wypadek należy chyba między bajki włożyć.

Przedsiębiorstwo handlowe powinno być odpowiedzialne nie tylko za zyski, ale i za straty wynikłe np. z nieodpowiedniego zakupu towaru. Obecnie sklep może np. nabyć niepełnowartościowe towary u rzemieślnika i jeśli wobec braku amatorów nie uda mu się ich sprzedać — nie ponosi za to odpowiedzialności. Następuje przecena państwowa, a cała machinacja nie wpływa na fundusz zakładowy, na płace personelu sklepu. Stwarza to oczywiście pole do nadużyć, a więc — wymaga zmiany.

Przewiduje się następnie uprawnienie sklepów do uszlachetniania towarów dostarczanych przez przemysł lekki, np. przerabiania konfekcji, która wyszła z mody, sprzedawania obranych kar-

tofi itp. oraz do wykonywania pewnych usług (np. zakładanie spiralki do maszyny elektrycznej, dostawa towarów do domu). Część zysku otrzymanego takimi drogami powinna być przeznaczona na zwiększenie funduszu zakładowego.

Dalej — sprawa płac: Ministerstwo Handlu Wewnętrznego sprzeciwia się lansowanemu dość często poglądom, że należy opłacać pracowników handlu tylko według stałej stawki i w zasadzie opowiada się za zachowaniem systemu premiowego, ale uproszczonego. Występuje również przeciwko istniejącemu dotychczas systemowi płac, w wyniku którego placówki handlowe są zainteresowane w ograniczaniu ilości obsługi. W rezultacie bowiem cierpi na tym jakość obsługi. Minister M. Lesz określił również niektóre wytyczne polityki wobec handlu prywatnego.

Wiadomo, że na temat rozszerzenia handlu prywatnego krąży u nas różne opinie, a więc, że rozrósł się niepoprawnie, że często rady narodowe prowadziły nieprześlaną politykę koncesjonowania itd.

W istocie, w tej chwili mamy 26 tysięcy sklepów prywatnych. Równa się to ilości tego rodzaju placówek w 1952 roku. Mniej więcej 50% stanowią sklepy artykułów przemysłowych.

W zasadzie handel prywatny powinien uzupełniać handel państwowy. Pożądane więc są prywatne sklepy spożywcze i sklepy z artykułami przemysłowymi, nie przeznaczonymi dla użytku trwałego (na przykład mydlarskie, drogerijne) w tych dzielnicach miast, gdzie sieć handlu uspołecznionego jest zbyt szczupła.

Nie oznacza to bynajmniej, że będzie się dążyć do ograniczenia już istniejącej ilości sklepów prywatnych z artykułami przemysłowymi. Koncesja może być odebrana jedynie w wypadku, gdy kupiec popełni nadużycie.

Prywatne sklepy spożywcze będą zaopatrywane ze źródeł państwowych w takie towary, jak na przykład mąka, cukier, sól — właśnie dlatego, by mogły dobrze spełniać swą uzupełniającą rolę.

Jeśli chodzi o warzywa, będą istnieć sklepy państwowe, spółdzielcze i prywatne, zaopatrujące się w dowolnych źródłach.

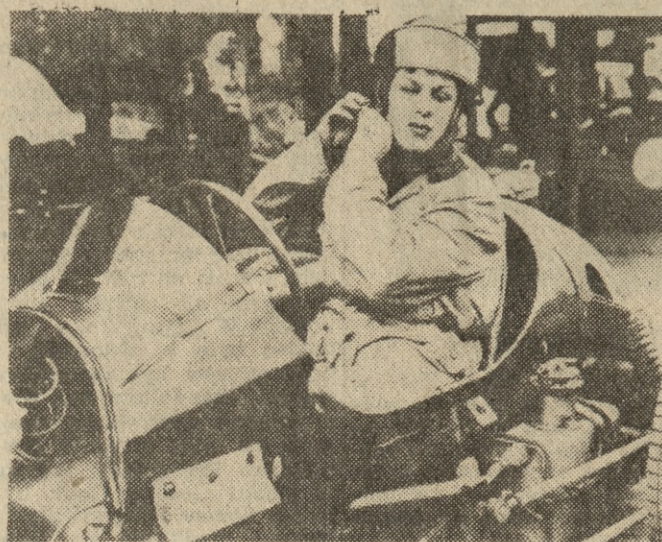
Ogólną tendencją Ministerstwa Handlu Wewnętrznego jest stopniowe zastępowanie dystrybucji — handlem z prawdziwego zdarzenia. Oby jak najszybciej udało się osiągnąć ten cel.

F. BOR



Malownicze regaty w Wenecji ściągnęły w tym roku 200 000 widzów.

Fot. — CAF



EX-MĘŻCZYŻNA — REKORDZISTKA W ZAWODACH SAMOCHODOWYCH

Shelsey Walsh, Workshire (Wielka Brytania). — Pani Roberta Cowell, ustanowiła nowy rekord w wyścigach samochodowych kobiet. Nie byłoby w tym ostatecznie nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że jeszcze 6 lat temu zawodniczka ta nie istniała... jako kobieta. Była ona bowiem mężczyzną-pilotem, który zresztą również zdobył sławę na torach wyścigowych.

Fot. — CAF

## Jarocin zaprasza na jubileusz 700 - lecia

W nadchodzącą sobotę i niedzielę Jarocin uroczystie obchodzi jubileusz 700-lecia nadania mu praw miejskich. Trzeba stwierdzić, że jako ośrodek targowy na skrzyżowaniu dróg z Wrocławia na północ i z Kalisza do Poznania istniał Jarocin znacznie wcześniej.

Książę Wielkopolski Bolesław Pobożny 30 listopada 1257 roku nadał miastu różne przywileje. Że w XV wieku było to miasto znaczne, świadczą o tym 10 pieszych wysłanych na wojnę krzyżacką w r. 1458. Był wówczas Jarocin średnim miastem i liczył około 700 mieszkańców! Szczególnie

miały tu powodzenie targi na bydło, na które przyjeżdżali kupcy aż z dalekiej Rusi. W Akademii krakowskiej kształciło się 16 studentów z Jarocina. Największy rozkwit miasta przypada na wiek XVI.

W r. 1664 powstała tu straż pożarna, kierowana przez mieszczanina Jajora. Morowe powietrze nawiedzało miasto kilka razy, przetrzymując jego ludność. W r. 1708 mało kto ocalał z tej epidemii. Są to lata upadku Jarocina.

Ożywił się dopiero z chwilą pobudowania linii kolejowych. W r. 1887 już był siedzibą władz powiatowych. Kolejowa sieć przyczyniła się równocześnie do powstania licznych zakładów pracy, które wpłynęły na rozbudowę miasta.

Uroczystości jubileuszowe otwiera 4 października ognisko harcerskie. W sobotę o godz. 10 nastąpi ogłoszenie „Dni Jarocina”, potem złożenie wieńcy na tablicy bohaterów. O godz. 11 miejscy radni zbiegają się na uroczystą sesję, o godz. 12 otwarta zostanie wystawa regionalna w Ratuszu. Po południu zawody sportowe, koncerty i występ „Kuznicy” z „Krzyżakami”.

W niedzielę — popisy sportowe i artystyczne. O godz. 18 koncert symfoniczny orkiestry objazdowej Tow. Filharmonii Robotniczej oraz koncert zespołu Grzywińskiego z Poznania. (p)

## Senior polskiego księgarstwa

Jubileusz 70-lecia nieprzerwanej pracy obchodził w Łodzi księgarz Juliusz Goźliński, liczący obecnie 87 lat. Rozpoczął on pracę w oddziale lubelskim firmy księgarskiej Michała Arcta i szereg lat był odpowiedzialnym pracownikiem najpoważniejszych firm wydawniczych w kraju. Obecnie mimo sędziwego wieku pracuje w Domu Książki w Łodzi. Juliusz Goźliński jest chodzącą kroniką księgarstwa polskiego. Znał on doskonale wielu najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury. Bardzo blisko znał m. in. Wł. St. Reymonta. Udział w uroczystości ju-

## Maszyna — matematyk w walizce

Wśród eksponatów radzieckich na światowej wystawie w Brukseli znajdzie się nowa elektroniczna maszyna matematyczna — „MN-M”, przypominająca swym kształtem walizkę. Seryjny model tej najmniejszej elektronicznej maszyny matematycznej wyprodukowali właśnie w tych dniach pracownicy naukowego badawczego instytutu budowy maszyn do liczenia w Moskwie pod kierownictwem inżynierów — W. Uszakowa i G. Pietrowa.

Nowa maszyna-matematyk przyniesie wielkie usługi instytutom naukowo-badawczym, biur konstruktor-skim, wyższym uczelniom i zakładom pracy. Z obrzniętą szybkością rozwiązuje ona skomplikowane zadania matematyczne oraz złożone równania wyższej matematyki. (PAP)

## Czytelnictwo prasy polskiej w NRD

Dwa fakty, o których poinformowano korespondenta PAP w ministerstwie poczt w Berlinie wschodnim charakteryzują zasadniczo sytuację prasy polskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Urzędnik tego ministerstwa stwierdza, iż spośród krajów demokracji ludowej — prasa polska jest najliczniej kolportowana w NRD. Równocześnie podał on, iż do NRD przychodzi dziennie tylko 230 egzemplarzy „Trybunu Ludu”, niewiele ponad 100 egzemplarzy „Sztandaru Młodych” i około 50 egzemplarzy „Głosu Pracy”. Do „najliczniej” kolportowanych tygodników polskich w NRD należą: „Film Polski” (160 egzemplarzy każdego numeru), „Nowa Kultura” — (105 egz.) „Przekrój” — (65 egz.)

W ilościach zbliżonych do prasy polskiej — jak dowiaduje się korespondent PAP — rozprowadzana jest w NRD prasa czechosłowacka. Pozostałe zaś kraje demokracji ludowej — rozprowadzają bardzo małe ilości prasy w NRD. (PAP)

## „STRATOSKOP” powrócił na ziemię

— Fotografie słońca wykolane przez aparaturę balonu, który 25 ub m. wzniósł się na wysokość 26,5 km, są świetne i najlepsze ze wszystkich, jakimi dysponowała dotychczas nauka — oświadczył dziennikarzom dr M. Schwarzschild z uniwersyte tu Pinceton, który zorganizował wysłanie „stratoskopu” — jak nazwano ten balon.

Zdjęcia, które objęły swym zasięgiem 160 milionów km kw. powierzchnię słoneczną, mogą dostarczyć wiele interesujących danych o wirach gazowych na słońcu. Dokładna analiza około 8000 zdjęć zajmie wiele miesięcy pracy.

Balon był wyposażony między innymi w teleskop z soczewką o średnicy 30-centymetrowej oraz w 35-milimetrowy aparat filmowy. (PAP)

## Przy kawie z Westfalakami

Serdeczna to była pogawędka w poznańskiej „Arkadii” przy czarnej kawie. Tym serdeczniejsza, że wśród westfalskich śpiewaków odnalazło się krewnych, znajomych, przyjaciół. Prezes Koła Śpiewaczego z Reckling-

hausen — Czesław Leśniak, ców muzyki. Dla obiektywnego sądu. Serdeczny kontakt też mamy z jednym z profesorów muzykologii z Essen.

— Czy śpiewacie tylko dla polskiej kolonii w Recklinghausen?

— O, nie. Wyjeżdżamy także do innych miast, a nawet do Belgii i Holandii.

Niestety, koniec rozmowy. Prof. Buchwald usiadł już przy fortepianie i chór zaczął śpiewać. Później dowiedziałem się, że za paszport przy przejeździe granicznym do wspomnianych państw, służy... piosenka, którą „czestują” służbę graniczną.

Prezes mówił mi o tym, jak ich gnała do kraju jakaś wewnętrzna siła. Z jednego domu wyjechali wszyscy oprócz... babki i 7 wnuków. Pewne młode małżeństwo wraz ze śpiewakami wybrało się do Poznania w podróż poślubną.

W rozmowie uczestniczyła także córka naszego działacza z Westfalii. W ciągu 10 lat już zdomowała się w Miliczu. Od czasu do czasu odwiedza ojca w Recklinghausen. Pytam ją, dlaczego nie zamierza zatrzymać się w tamtych, bądź co bądź rodzinnych stronach. Coś ją trzyma w kraju, chociaż tu biedniej. Ale co?

— Wie pan, nie umiem tego określić. Ja bym tam nie wytrzymała przez dłuższy okres.

Teraz ojca zabierze z sobą do Milicza. Pokaże mu w kraju wszystko to, co go interesuje. Chodzi jej, aby wywołał dużo wrażeń, dużo serdeczności i dużo... Polski.

Czas przy pogawędce zleciał bardzo szybko. Śpiewacy poznańscy ofiarowali Westfalom strój szamotulski, a każdemu — mały upominek. Czesław Leśniak postanowił się zrewanżować. Znalazł w kieszonce zapalniczkę. Włożył ją dla zięcia. Ale zięć może poczekać.

Przy pulpicie stanął działacz młodzieżowy z NRF — Leon Nagórski. Westfalacy poznańskom śpiewają

„Poznaniu miasto me...”

Już północ. Seiskamy sobie serdecznie ręce z prośbą, by tamtym naszym Westfalakom — i tym z niwy śpiewaczej i poza śpiewaczej — zawieźli moc pozdrowień.

J. PIEPRZYK



BUDOWA WIEJSKIEJ CEGIELNI

We wsi Pawłów koło Lublina 6 mieszkańców postanowiło wybudować wiejską cegielnię. Otrzymali oni na ten cel 50 tysięcy zł pożyczki oraz przydział niektórych materiałów budowlanych. Prace przy budowie rozpoczęły wiosną bież. roku. W chwili obecnej kończą już krycie dachu nad piecem do wypalania cegły. W nowej cegielni wypalono już ponad 6 tysięcy sztuk cegły.

CAF — Fot. Grzęda

Czesław Leśniak

hausen — Czesław Leśniak przywiózł także z sobą wspomnienia o tych, którzy zasłużyli się w tamtejszym polskim ruchu śpiewaczym i już odeszli. A zna — prawie wszystkich wybitniejszych działaczy na wychodźstwie w Westfalii i Nadrenii. Chór, którym kieruje, nosi od kilkudziesięciu lat nazwę „Fioletków”. Nazwa, mnie zaintrygowała.

— Bo dawniej — wyjaśnił mi w tak dobrej polszczyźnie, że nie posadzałbym go o to, iż urodził się i mieszka około 60 (a może i więcej) lat w Westfalii — kawalerowie z naszego koła śpiewaczego nosili fiołki w kłapach marynarek. I tak ta nazwa się przyjęła.

— Może Pan Prezes powie jak pracuje Wasze koło śpiewacze, czy dużo chętnych?

— O tak. Powiem tylko, że niektórzy przyjeżdżają po 20 i 40 km na próby. Nie jesteśmy zespołem bogatym, bo składki mamy niskie. Ale kiedy zajdzie potrzeba, nikt nie skąpi grosza. Jeden z naszych ludzi dostał np. spłatę emerytury w wysokości 2000 marek. Z tej sumy zaraz 2000 marek złożył na cele śpiewacze.

— A jak Niemcy w stosunku do Waszego ruchu...

— Chętnie słuchają naszych pieśni. Szczególnie im się podobają polskie pastorałki i koledy. Do jury z okazji zawodów śpiewaczych zapraszamy paru niemieckich znaw-





